

Cuda nasze powszednie



Niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia uzdrowienia, pojednania między skrajnie skłóconymi ludźmi, pokój serca w sytuacjach tragicznych, uwolnienia z nałogów, ale przede wszystkim – zyskanie zupełnie nowej perspektywy życia. „Cuda nasze powszednie” to niezwykła książka opowiadająca o nadzwyczajnych ingerencjach Boga w życie zupełnie zwyczajnych ludzi. „Kiedy czyta się biblijne historie, do głowy przychodzi myśl: ‘to było tak dawno temu, dziś takie cuda są raczej niemożliwe’. (...) Okazuje się jednak, że codziennie dokonują się cuda, czy mówiąc szerzej – ‘cuda nasze powszednie’. Nieraz nawet się nie domyślamy, że dzieją się one za ścianą naszego mieszkania – u sąsiadów. Nie przychodzi nam do głowy, że wydarzenie, które pochopnie nazwaliśmy przypadkiem, było rzeczywistym cudem doświadczonym w życiu kuzyna czy siostry. Większości tych cudów nikt nie bada, nie potwierdza, ale doświadczający ich wiedzą dobrze, że w tym wszystkim od początku do końca jest Palec Boży. Przecież nieraz sami lekarze mówią: ‘to niemożliwe, że pani żyje; to dziecko nie powinno się urodzić, on dawno powinien się zapać, a tak się zmienił...’. Jest tyle sytuacji, które są dla człowieka po prostu niemożliwe. Ale wróćmy do pytania z Księgi Rodzaju: ‘Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?’”. To fragment wstępu do książki Doroty Łosiewicz pt. „Cuda nasze powszednie” napisany przez ks. Bogusława Wolańskiego. O niezwykłej książce-świadectwie Doroty Łosiewicz w najnowszym TS nr 1 z 2016 r.